

Księga Jeremiasza

Rozdział 48

1. O Moabie. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Bóg Izraela: Biada nad Nebo, bo będzie spustoszone, zhańbione; zdobyte Kirjathaim, zhańbione i strwożone Misgab! 2. Już z Cheszbonu znikła chluba Moabu; umyślili przeciw niemu zagładę: Naprzód, wytępmy go spośród ludów! I ty Madmenie się uciszysz, gdyż w ślad za tobą idzie miecz! 3. Z Choroniam słyhać odgłos krzyku: Spustoszenie i wielki pogrom! 4. Został zgromiony Moab – co zawodząc ogłaszają najmniejsi. 5. Na ścieżce do Luchit zanoszą się rzewnym płaczem; a przy stoku Choronaim wrogowie słyszą jęk rozpacz. 6. Schrońcie się, ocalcie wasze życie; stańcie się jak wrzos na puszczy. 7. Dlatego, że polegasz na swych dostatkach oraz na twoich skarbach – i ty będziesz usidlony; Kemosz pójdzie na wygnanie, wraz z jego kapłanami i książętami! 8. Na każde miasto nadciągnie pogromca – żadne nie ujdzie; doliny zostaną spustoszone i zniweczone równiny – jak powiedział to WIEKUISTY. 9. Dajcie Moabowi skrzydła, niech chyżo uleci; jego miasta zostaną pustkowiem z powodu braku w nich mieszkańca! 10. Przeklęty, kto niedbale spełnia sprawę WIEKUISTEGO; także przeklęty ten, co hamuje swój miecz przed krwią! 11. Moab był spokojnym od swojej młodości, cicho się osadził na swoich drożdżach; nie był przelewany z naczynia w naczynie oraz nie poszedł na wygnanie. Dlatego został w nim jego smak, a zapach się nie zmienił. 12. Dlatego oto nadchodzą dni – mówi WIEKUISTY, że pošlę na niego tych, którzy naginają, więc go nagną; wypróżnią jego naczynia, a jego dzbany potłuką. 13. Moab się powstydzi z powodu Kemosza, jak powstydził się dom Izraela z powodu Betel, swojej otuchy. 14. Jak możecie twierdzić: Jesteśmy bohaterami, dzielnymi mężami do boju? 15. Moab zostanie spustoszony, wyjdziecie z jego miast, a wybór jego młodzieży pójdzie na rzeź – mówi Król, Jego Imię WIEKUISTY Zastępów. 16. Bliską nadejścia jest klęska Moabu, a jego niedola bardzo się spieszy. 17. Bolejcie nad nim wszyscy jego sąsiedzi; wszyscy, co znacie jego imię, wołajcie: Jak się połamał silny pręt, wspaniałe berło! 18. Zejdź ze sławy i siadź na bezwodziu, mieszkanko, córko Dybonu! Gdyż wystąpił przeciw tobie pogromca Moabu i burzy twoje twierdze! 19. Stań w pobliżu drogi i wypatruj, obywatelko Aroeru! Pytaj zbiega i tą, co uchodzi; powiedz: Co się dzieje? 20. Moab został zhańbiony, tak, skruszony; biadajcie i wołajcie, głoście nad Arnonem, że Moab został zburzony! 21. Gdyż sąd przypadł na ziemię dolin, na Cholon, na Jahac i na Mafaath. 22. Na Dybon, na Nebo i na Beth–Dyblataim. 23. Na Kirjathaim, na Beth–Gamul i na Beth–Maon. 24. Na Keryjoth, na Bocra oraz na wszystkie, dalekie i bliskie, miasta Moabu. 25. Będzie odcięty róg Moabu, a jego ramię złamane – mówi WIEKUISTY. 26. Upijcie go, bo wynosi się przeciw WIEKUISTEMU; niech pluska się w swoich plwocinach, a i on, niech będzie też pośmiewiskiem. 27. Bo czy Izrael nie był u ciebie w pośmiewisku? Czy złapano go między złodziejami? Gdyż ile razy o nim mówiłeś – trzęsłeś się. 28. Opuście miasta, osiedźcie pośród skał, mieszkańcy Moabu! Stańcie się jak gołębnica, co ściele gniazdo na skrajach przepastnych szczelin! 29. Słyszeliśmy o pysze Moabu, niezmiernie dumnego; o pysze,

hardości i jego nadętości, o wyniosłości jego serca. **30.** Ja znam – mówi WIEKUISTY, jego porywczosć i nieszczerosć; jego kłamcy nieszczerze działali. **31.** Dlatego muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem; niech też westchną nad mieszkańcami Kir–Cheresu! **32.** Bardziej niż opłakiwano Jazer, muszę opłakiwać ciebie – winogradzie Sebmy, którego latorośle przeprawią się za morze i sięgną aż do morza Jazeru. Niszczyciel przypadł na twe zbiory oraz na twoje winobranie. **33.** Z sadów i ziemi Moabu znikła radość oraz wesele, a wino usunięto z kadzi. Nie tłoczą już wśród radosnych okrzyków; a okrzyki nie są tamtymi okrzykami! **34.** Bardzo narzeka Cheszbom; aż do Elale, podnoszą swój głos do Jahac; od Coaru – do Choronaim i Eglad Szeliszyja; bowiem i wody Nimrym zamieniają się w pustkowie. **35.** Wytracę z Moabu – mówi WIEKUISTY, tego, co usypuje pagórek i kadzi tam swoim bóstwom. **36.** Dlatego moje serce, jak fletami, rozbrzmiewa nad Moabem; jak fletami rozbrzmiewa też moje serce nad mężami Kir–Cheres, bo w niwecz poszły i dostatki, które nabyli. **37.** Ołysiała każda głowa i zgolona jest każda broda; na wszystkich rękach nacięcia i wór na biodrach. **38.** Wszędzie żałoba; na wszystkich dachach Moabu oraz na jego ulicach; gdyż skruszę Moab jako nieużyteczne naczynie – mówi WIEKUISTY. **39.** Jakże strwożony! O, biadajcie! Jakże zhańbiony Moab podał tył! Moab stał się pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów! **40.** Bowiem tak mówi WIEKUISTY: Oto nadlatuje orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem! **41.** Wzięte Keryjot i twierdze też zdobyte; w ten dzień serce rycerzy Moabu będzie jak serce kobiety w bólach. **42.** Moab zgładzony z rzędu ludów, bo się wynosił przeciw WIEKUITEMU! **43.** Na was, mieszkańcy Moabu: Strach, przepaść i zasadzka – mówi WIEKUISTY. **44.** Kto ucieknie przed strachem – wpadnie w przepaść; kto wydostanie się z przepaści – będzie złapany w zasadzce. Gdyż przyprowadzę na niego, na Moab, rok jego kaźni – mówi WIEKUISTY. **45.** Pod cieniem Cheszbonu bezsilnie stanęli ci, co pierzchają; gdyż z Cheszbonu wydobywa się ogień, a płomień spośród Sychonu; pożera bok Moabu oraz ciemność synów wojennej wrzawy. **46.** Biada ci Moabie! Zginął lud Kemosza, bo twoi synowie wzięci są w niewolę, a twoje córki do więzienia. **47.** Jednak w następstwie czasów, przywrócę brańców Moabu mówi WIEKUISTY. Dotąd jest wyrok odnośnie Moabu.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012